

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 15 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest
CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH
 Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej, daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.
C. KASA
 Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.
OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE
 Wilno, Mickiewicza 28 tel. 12-65.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna i Przedszkole
Im. ELIZY ORZESZKOWEJ
 z polskim i francuskim językiem nauczania.
 Jedyna Szkoła w Wilnie posiadająca w programie zezwolenie M. R. I. O. P. na nauczanie języka francuskiego. Gwarancja umieszczenia w Gimnazjach Państwowych.
 Zapisy na rok szkolny 1934-35 przyjmuje codziennie od godz. 9 do 13 - kancelaria Szkoły przy ul. z-k. Ponomarski 2 (Zarzesze).
 Gimn. własny, ogromny ogród szkolny, boisko, w zimie sport. Przy szkole internat. 985-1

Pogrzeb biskupa Tymienieckiego.

ŁÓDŹ. (Pat.) Dziś przed południem odbył się pogrzeb biskupa łódzkiego ś. p. Wincentego Tymienieckiego.
 Po egzekwacjach arcybiskup Gall odprawił Mszę żałobną w otoczeniu liczego duchowieństwa.
 W nabożeństwie wzięło udział 14 biskupów, przedstawiciele władz cywilnych, wojska, licznych delegacji i t. d.
 Z ambony przemawiał biskup Jasiński z Sandomierza.
 Następnie odprawione zostały

Polacy z zagranicy w Poznaniu.

POZNAN. (Pat.) W poniedziałek wieczorem odbyła się w przepięknej sali auli Uniwersytetu uroczysta akademja na cześć przybyłych do Poznania uczestników II Zjazdu Polaków z Zagranicy. Prezydent Rządowski przemówił swym podkreślił znaczenie i rolę wychodźstwa polskiego zagranicą. Następnie przemawiał ks. Prymas Hlond, jako reprezentant katolicyzmu i kościoła katolickiego w Polsce; ks. Prymas Hlond wyraził życzenie, aby oba katolicyzmy w Polsce i zagranicą po-

Kto będzie ambasadorem w Londynie?

Po opuszczeniu placówki w Londynie przez ambasadora Skirmunta placówka ta ma być w najbliższej przyszłości objadzona.
 W prasie stołecznej wymieniane były różne kandydatury, jak np. b. premiera Jędrzejewicza, b. min. Matuszewskiego i innych.
 Obecnie, jak donosi ABC, w ko-

Senat gdański zabrania wykonywania czynności duszpasterskich.

GDANSK (Pat.) Senat wolnego miasta Gdańska zabronił rozporządzeniem z dnia 13 b. m. wykonywania dalszych czynności duszpasterskich na terenie Gdańska księdzu Szymańskiemu, wikarzem przy kościele św. Józefa w Gdańsku.
 Ks. Szymański przed 5 laty spro-

Aresztowanie dyrektorów zyrardowskich.

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiejsza prasa popołudniowa donosi, że w związku ze sprawą zyrardowską aresztowano wczoraj na Helu dyrektora handlowego zakładów zyrardow-

Zapowiedź strajku węglowego w Anglii.

LONDYN. (Pat.) Federacja górników w południowej Walji, do której wchodzi 150 tys. górników, zatrudnionych w walijskich kopalniach węgla zdecydowała wczoraj, że jeżeli na 1. IX rb. właściciele kopalni nie przyjmą nowych wyższych stawek płac, górnicy umową wypowiedzą i od 1 października rb. wybuch-

Sowiety w Lidze Narodów.

LONDYN. (Pat.) „Daily Herald” donosi, że przystąpienie Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów jest pozytywnie przesądzone. Rosja Sowiecka ma przystąpić na pierwszym posiedzeniu Ligi w dniu 10 września. Decyzja w tej mierze została już powzięta przez Litwinowa i tylko jakaś zwłoka mogłaby zmienić tę decyzję. „Daily Herald” twierdzi, że przyjęcie ZSRR do Ligi będzie jednogłośnie.
 LONDYN. (Pat.) W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie zachodnio-europejskiej, ja-

Herriot o porozumieniu sowiecko-francuskim.

LYON. (Pat.) W czasie śniadania wydanego w Ratuszu na cześć sowieckiej misji lotniczej Herriot wygłosił przemówienie, w którym wy-

Spisek sowiecki w Mandżurji.

LONDYN. (Pat.) „Daily Express” donosi z Charbina, iż władze Mandżukii wykryły olbrzymi spisek, inspirowany jakoby przez Sowietów. Aresztowano przeszło 30 obywateli sowieckich, oskarżonych o udział w spisku. Spisek dążył do zamordo-

Przedwyborcza mowa Goebbelsa.

BERLIN. (Pat.) Na stadionie sportowym w Neukoeln minister propagandy Rzeszy Goebbels wygłosił przemówienie przedwyborcze. Blisko dwugodzinna mowa ministra transmitowana była przez wszystkie radiostacje niemieckie. Równocześnie przemówienia wygłoszone były: w Monachjum — minister Goering, w Kolonii — Frick, we Wrocławiu — Hess. Minister Goebbels oświadczył, iż z chwilą powołania Hitlera rozpoczęła się nowa epoka w Niemczech, której opiekunem stał się Hindenburg. Najważniejszą rzeczą było to, iż rewolucja była dokonana bez przelewu krwi. Hindenburg wspierał Hitlera, a ten wywdzięczył mu się nie naruszając armji. Następnie minister

Tajna radiostacja w koszarach żandarmerji.

SAARBRUECKEN. (Pat.) W miejscowych koszarach żandarmerji wykryto tajną stację nadawczą, przy pomocy której przesyłano informacje do Niemiec. Komisja rządząca zarzą-

Poganizm w Niemczech.

BERLIN. (Pat.) Krajowy minister spraw wewnętrznych Badenji rozwiązał związek pogan niemieckich, który powstał w lutym w Rajburgu.

Von Papen wyjechał do Wiednia.

BERLIN. (Pat.) Dziś w południe wyjechał do Wiednia nowy poseł przy rządzie austriackim von Papen dla objęcia swej placówki.
 Po drodze zatrzyma się Papen w Berchtesgaden w Bawarii, gdzie przebywa kanclerz Hitler. Papen otrzyma od Hitlera dyrektywy, zwa-

Spotkanie kanclerza Schuschnigga z Mussolinim

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Rzymu, że kanclerz austriacki Schuschnigg spotka się z Mussolinim 21 sierpnia. Ze względu na to, że między 21 a 24 bm. odbywają się wielkie manewry włoskie, wydaje się prawdopodobne, że kanclerz Austrii spotka się z Mussolinim nie w Rzymie, lecz w którymś z miast prowincjonalnych. Podróż kanclerza Austrii przygotowana przez pobył wicekanclerza Starhenberga, będzie miała dla rządu włoskiego duże znaczenie informacyjne. Jak zapewnia rządy austriacki, gromadzi obecnie akta dowodzące odpowiedzialności Niemiec za wydarzenia 25. VII r. b.

Stracenie przy świetle pochodni. Wykonanie wyroku na zamachowcach wiedeńskich.

WIEN. (Pat.) Korespondent Reutera donosi z Wiednia, że egzekucja 4 policjantów skazanych na śmierć za udział w zamachu w dniu 25. VII rb. odbyła się dziś w nocy przy świetle pochodni na podwórzu więziennym. Skazani zostali powieszani.
 Kat., z powodu braku światła elektrycznego i panującego półmroku, wykonał swoje czynności niesłychanie powolnie. Stracenie skazanych wywołało wstrząsające wrażenie na obecnych.
Pierwszy poseł sowiecki w Rumunji.
 MOSKWA. (Pat.) Pierwszym posełem Związku Socj. Republiki Rad w Rumunji mianowany został Ostrowskij, dotychczasowy przedstawiciel handlowy ZSRR w Paryżu.

Odnowienie sojuszu francusko-rosyjskiego

Zaproponowany przez dyplomację francuską regionalny pakt wschodni, do którego Francja przywiązuje nadzwyczaj wielkie znaczenie, natratia przy realizacji na wielkie trudności. Głównymi oponentami są Niemcy i Polska.
 Min. Barthou próbuje jeszcze obronić swój projekt i ostatnio Polska jest przedmiotem usilnych zabiegów dyplomacji francuskiej, która stara się skłonić nasze min. spraw zagranicznych do wyraźnej odpowiedzi jeszcze przed jesienną sesją Ligi Narodów.
 Nacisk na Niemcy wywiera natomiast p. Litwinow, komisarz do spraw polityki zagranicznej w Rosji sowieckiej, który działa w najściślejszym porozumieniu z dyplomacją francuską.
 Pobyt Litwinowa w Berlinie — jak donosi słuska „Polonia” — ma wprowadzić oficjalnie charakter prywatny, jednakże w rzeczywistości toczą się nieoficjalne rokowania dyplomatyczne o wielkiej doniosłości.
 Paryż i Moskwa są zdecydowane wyjaśnić sprawę paktu wschodniego jeszcze przed końcem bież. miesiąca. Pakt dojdzie do skutku z Niemcami albo bez nich. Rząd niemiecki ma po plebiscytc 19 sierpnia ogłosić gotowość zawarcia z wszystkimi sąsiednimi państwami paktów nieakresji na wzór układu polsko-niemieckiego, nie będzie to jednak miało wpływu na losy paktu wschodniego. Litwinow miał dać rządowi niemieckiemu do poznania, że w razie gdyby dojdzie do skutku paktu wschodniego okazało się absolutnie niemożliwe, bezpieczeństwo na wschodzie Europy zabezpieczy sojusz francusko-rosyjski.
 Ze t. zw. pakt wschodni jest w chwili obecnej najważniejszym wydarzeniem w światowej polityce, dowodzi wielkie zainteresowanie tem zagadnieniem prasy całego świata.
 Paryski korespondent „Timesa” donosi, iż rokowania w sprawie pro-

jektu paktu bezpieczeństwa w Europie wschodniej wchodzi obecnie w stadium decydujące. Kład francuski oczekuje rychłej odpowiedzi rządu polskiego co do stanowiska Polski wobec projektu. Zwrócił on rządowi polskiemu uwagę, iż zależy mu bardzo na tem, aby jeszcze przed Zgromadzeniem Ligi Narodów wyjawil swje stanowisko bez względu na to, czy będzie ona za, czy przeciw paktowi. Bez względu też na to, czy odpowiedź Polski będzie pozytywna, czy negatywna, będzie ona zakonczaniem pierwszego okresu rokowań.
 Przyczyna, jaka skłania rząd francuski do tymczasowego rozwiązania problemu przed wrześniem leży w tem, iż obecnie jest już pewne, że na obecnej sesji Ligi Narodów postawiony zostanie wniosek o przyjęcie Rosji sowieckiej do Ligi Narodów będzie pierwszym krokiem na drodze do urzeczywistnienia paktu wschodniego. Koła polityczne Francji oczekują, że rozpocznie to nowy okres ożywionych rokowań, do których pragną się odpowiednio przygotować.
 Zdaniem kół francuskich rokowania te muszą być możliwie szybko podjęte, celem załamania pewnego źródła niebezpieczeństwa na wschodzie Europy. Po udzieleniu przez państwa bałtyckie zasadniczej zgody należy obecnie czekać na odpowiedź Polski i Niemiec. Gdyby oba te państwa odmówily swego udziału, wówczas pakt zostałby zawarty bez nich, a w ostatecznym razie nawet tylko między Rosją a Francją.
 Jesteśmy więc świadkami powrotu Rosji do koncertu europejskiego i to z inicjatywą Francji.
 Po dłuższym okresie izolacji politycznej Sowietów, wkraczają one z triumfem do Genewy, oparte o sojusz z Francją, sojusz, który jest tylko odnowieniem tradycyjnego przymierza Francji i Rosji przedwojennej. Co na to nasza dyplomacja?

W USA. po suszy — deszcz.

NOWY JORK. (Pat.) W czterech stanach dotkniętych klęską suszy spadły deszcze, które jednak nie wpłyną na poprawę zbiorów, gdyż spadły zapóźno. Jedynie w części stanu Nebraska deszcze przyczynią się nieznacznie do poprawy zbiorów.
 Pierwszy deszcz w południowej Dakocie spadł dopiero po 2-ach miesiącach suszy.
 CHICAGO. (Pat.) Nad 17 stanami przeszły burze i deszcze, które położyły kres klęsce suszy. Temperatura spadła z 38 do 21 st. R.

Wybuch gazów w kopalniach soli potasowej.

PARYŻ. (Pat.) Z Kolmaru donoszą, że w kopalni soli potasowych w Elsingheim nastąpił wybuch gazów. Z pośród 10 górników znajdujących się w pobliżu miejsca wybuchu tylko trzech górników zdołało w porę zbiec, a trzech innych silnie poparzonych zdołano wydobyć. Przewieziono ich w stanie ciężkim do szpi-

Odnalezienie admirała Byrda.

LONDYN. (Pat.) Admirał Byrd, słynny amerykański podróżnik i badacz podbiegunowy, został wczoraj odnaleziony i uratowany. W dniu 20 lipca otrzymano od Byrda radiogram, w którym prosi on, aby go ratowano, bowiem boi się utraty życia z wycieńczenia. Dwukrotne próby odnalezienia Byrda okazały się bezskuteczne. Trzecia próba powiodła się. Grupa poszukująca Byrda, w dniu 8 sierpnia dotarła do chaty ob-

Z życia stolicy.

BUDOWA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW.
 W rb. dyrekcja wodociągów i kanalizacji rozpoczęła opracowanie generalnego projektu budowy oczyszczalni ścieków w Warszawie, które dotąd, w ciągu blisko 50 lat, są wpuszczane wprost do Wisły bez jakiegokolwiek oczyszczenia, co powoduje zanieczyszczenie Wisły na dużym odcinku aż do Modlina.
 Generalny projekt przewidywał będzie sposób oczyszczania, miejsce budowy oczyszczalni etc. Praca ta obliczona jest na okres półtora roku.
ZA DUŻO KOMORNİKÓW.
 Władze sądowe rozpatrują projekt zmniejszenia liczby rewirów komorników w Warszawie, co pozostaje w związku z znacznym spadkiem wyroków egzekucyjnych. Projekt ten zmierza do ograniczenia liczby rewirów komorników z 41 do 30.
 Decyzja co do reorganizacji sieci komorników w Warszawie zapadła w m. wrześniu.

Rocznice cudu Na Wniebowzięcie Matki Boskiej Zielnej Rodacy na obczyźnie w Wilnie.

Uroczystość Wniebowstąpienia N.M.P. w dniu 15-go sierpnia od r. 1920 wiąże się w myśli większości Polaków z pamiętną bitwą pod Warszawą, bitwą zwaną „cudem Wisły”

Kampanji 1920 r. jest dostatecznie wyczerpująco opracowana, zarówno ze strony polskiej jak i bolszewickiej i poszczególne etapy zmagania polsko-rosyjskich są dostatecznie znane. Czy jednak za punkt przełomowy kampanji uznajemy według Piłsudskiego i Weyganda atak z linii Dęblin - Lublin w kierunku na Łuków i Siedlec, czy też walki nad Wkrą i Drwęcą — jak chce Sikorski — w jednym i drugim wypadku pozostanie pewnikiem, że gdyby nie bohaterska obrona Warszawy na polach Kadzyna i Ossowa, gdyby nie powstrzymanie nowego uderzenia Tuchaczewskiego na Warszawę, losy kampanji byłyby inne.

Kościół wypełnia głów żywych tan ścieniać się barwnym dywanem Starzy i młodzi — wszelaki stan Kornie stanęli przed Panem.

Przed Matką Świętą kolana gna,
A każdy z kwiatów naręcza,
W rękach ich świece płomykiem drza
Z chust barwnych igrając tęcza.
A z okien padają promienie snop
Na ziół i kłosów wiązanki,
Przez dym kadzideł pozłaca strop
I białych kolumn kruzganki.

— Biogostawiasz Matko nasz los
I żywe sok: tej roli,
Twoje są kwiaty, i Twój jest kłosa,
Niemiem Ci spłot naszej doli.

Pomnij! gdy wrogi szły na Twój lud,
Tyś w dzień ten tarczą nam była,
Tyś dla Polce nad Wisłą Cud,
W Tobie moc nasza i siła.

I nadal dżeci swe strzeż od burz,
Nie daj nam zbłądzić wśród światów,
Chroń nasze głowy, daj pokój dusz,
Królowo Polski i kwiatów!

Wczoraj rano przybyło 47 Polaków z zagranicy, którzy po zjeździe emigrantów zwiedzają obecnie wszystkie większe miasta Polski.

Na dworcu powitał w imieniu Komitetu przyjęcia, jak również w imieniu miasta wiceprezydent inż. Jenz. Następnie przemawiał poseł Brokowski, a w imieniu gości przemówił z uczuciem i sercem p. Stanisław Kowalewski, przedstawiciel emigrantów polskich z Argentyny.

Emigranci, po przybyciu do hotelu Georges'a, udali się do Ostrej Bramy, gdzie wystąpili Mszy św.

W godzinach rannych zwiedzali oni miasto, będąc kolejno w celi Konrada, w Uniwersytecie, w kościele św. Jana, św. Michała, św. Anny, Bernardynów, na Górze Zamkowej, w Katedrze i na placu Napoleona.

Wycieczka była przyjęta również przez p. wicewojewodę Jankowskiego, który serdecznymi słowami powitał przybyłych rodaków.

Po spożyciu obiadu udano się statkiem „Pan Tadeusz” do Wreku, gdzie po zwiedzeniu zabytków, spożyto podwieczorek, przyszykowany na świeżem powietrzu przez „Zieloną Sztrała”. Przy dźwiękach orkiestry 6 p. p. leg. nie tylko śpiewano, ale również i tańczono na murawie.

W świątecznych humorach wieczorem wrócono do Wilna, spiesząc do teatru.

Dziś wycieczkowicze o godz. 9 rano odjadą autobusami do Trok, gdzie zwiedzają zabytki historyczne.

O godz. 14 zwiedzać będą kościół św. Piotra i Pawła.

Obiad przewidziany jest na godz. 15 w restauracji Georges'a.

Wieczorem wycieczkowicze zwiedzają muzeum Tow. Przyjaciół Nauk, będą w Bazarze Przemysłu Ludowego i na wystawie eksponatów przemysłowych i rzemieślniczych w Bazarze Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej.

O godz. 21 odbędzie się w salach Georges'a czarna kawa.

We czwartek rano emigranci udadzą się do Białowieży, gdzie zostanie rozwiązana wycieczka.

Do Wilna przyjechali tylko delegaci poszczególnych emigracji, a więc są tutaj przedstawiciele z Afryki, Ameryki, Francji, Belgii, Lotwy, a nawet Australji.

POLACY W AUSTRALJI

Dwie godziny rozmowy z rodakiem z Australji

Naczelny redaktor polecił mi zaopiekować się wycieczką przyjeżdżającą do Wilna.

Powiem szczerze, że grzeczna o prawdę prośba p. redaktora nie przy padła mi do gustu, ale co było rościć — prośba posiadała tyle stanowczości, że nie było mowy o wykręcaniu się od tej przyjemności.

W dniu tym nie cniaciło mi się pisać. Może bytem przemęczony pracą, a może poprostu nie chciało mi się powtarzać, tak już bażno starych, a oklepanych tematów. Program przyjęcia emigrantów w Wilnie nie różnił się bowiem niczem od programu przyjęcia tych wszystkich innych wycieczek, które są zawsze nadzwyczaj gościnnie witane w naszym starym Wilnie.

Trzymając w rękę szczegółowy program pobytu Polaków z zagranicy w Wilnie oraz kilka kolorowych bilecików: na statek, kolację, wycieczkę do Trok, zaproszenie na czarną kawę, myślałem sobie, jak to tak sprytnie zrobić, żeby nigdzie nie być, a o wszystkim na wieczór dowiedzieć się i napisać przynajmniej kilkadziesiąt wierszy.

Godziny wlokły się leniwie. Na ulicach widać było coraz więcej nieznanymi twarzami.

Postanowiłem biec nad brzeg Wilji. Na kotwicy stał jeszcze „Pan Tadeusz”. Orkiestra a szczykowała instrumenty. Kilku posterunkowych wycieczkiwało jakiejś specjalnej cwiłki — przyjadu dygnitarzy.

Cieszyłem się, że jest jeszcze wcześniej, że zdążyć kupię paczkę papierosów, że przynajmniej nie będę się nudził na statku.

Oto już są.

Witam się serdecznie. Padają przedko, a półszepem mówione nazwiska.

Przeważają panowie starsi. Pan jest bardzo mało. Poznają jedną, drugą i na tem koniec.

Orkiestra zaczyna grać. Statek odbija od pomostu. Jedziemy do Wreku.

Poznałem przed chwilą rodaczce z Ameryki opowiadam o pomniku A. Mickiewicza. Pokazuję najrozmaitsze widoki rozciągające się przed nami i za nami, ale rozmowa — jakoś nie klei się.

Zaczynam palić papierosy. Szkodzę nawet z górnego pokładu do kabiny.

Z szumem fal, płynących wzdłuż burt statku, usłyszałem raptem słowo — Australja.

Jeden z panów mówił do swego sąsiada: „wie pan co, że p. zjechał dzisiaj do Wilna — jeden Polak z Australji”.

Po chwili przybiegł do mnie jeden z znajomych, który potwierdził podsłuchaną rozmowę.

Poczułem szczerą chęć poznania rodaka z tak odległej części świata. Powinno to przecie być nadzwyczaj ciekawym człowiekiem.

Gdzie Krym, gdzie Rzym, a gdzie Australja i Wilno.

Przecież to tysiące, tysiące kilometrów. Kraj dzikich papuasów, kraj koło owych papug. Australja — to największa wyspa na świecie.

Pospieszyłem na pokład, by szukać „australijczyka”. Zadanie miałem bardzo łatwe.

Obok pięknego znaku emigracyjnego na lewej klapie marynarki widnieje u każdego uczestnika kartka z nazwą kraju pochodzenia.

Powtarzałem sobie w myśli słowo Australja, by, nie daj Boże, nie zgubić go gdzieś w chaosie rodzących się wrażeń.

Jest!

Na białej ławce statku siedział o ostrych rysach twarzy pan z kartką „Australja”.

Przedstawiam się jak mogę najgrzeczniej i ku swemu ogromnemu zdziwieniu słyszę dość poprawną mowę polską.

— Pan świetnie mówi po polsku.

— Jestem przecież Polakiem.

— Tak, to ja wiem, ale w Australji można było zapomnieć, a pan mówi nie gorzej od naszych wilmian i co ciekawsze, pan jest jeszcze bardzo młody.

— Mam lat 23. Nazywam się Zygmunt Kaczanowski. Urodziłem się we Władystoku, a jako 13-letni chłopak, wraz z całą rodziną, wyemigrowałem z Syberji w pogoni za pracą.

Jechaliśmy do Chin. Była to podróż nigdy niezapomniana.

Chcieliśmy dostać się do Ameryki, ale niestety kontyngent wyczerpał się i nas nie wpuszczono.

Zamiast do brzegów Nowego Świata dobiliśmy do portu Sydney w północnej Australji.

Nie mieliśmy w Australji nikogo z znajomych. W drodze wyjątku pozwolono nam trzy dni przebywać na statku, który wyładowywał towary handlowe.

Było to już dawno, lat temu 9. Tak, to było już 9 lat, bo w Sydney zamieszkałymi na stałe w roku 1923, zapoznając się z całą kolonią polską.

— A kiedy był pan w Polsce?

— Ja w Polsce nie byłem ani razu. Przyjechałem dopiero przed kilku dziesięciu dniami. Jechałem wielkim okrętami angielskimi „Otrando” — całych 39 dni. Z Anglii do Warszawy, po przepłynięciu kanału La Manche, przyjechałem koleją.

Ujrzałem Polskę, o której opowiadali mi moi rodzice.

(d c. n.) Jarwan.

Bohaterskie walki dywizji gen. Żeligowskiego i ochotników, śmierć ofiarna X. Skorupki i mnóstwo żołnierzy na przedpolu stolicy stały się zwrotnym punktem w tej dotychczas nieszczęsnej kampanji. Żołnierzy, cofający się w ciągu szeregu miesięcy od brzegów Dźwiny i Dniepru, stanął mocno na miejscu, w rozpaczliwych atakach przeciw przeważającej sile utrzymał swe pozycje i umożliwił dowództwu rozwinięcie ataku flankowego, ataku, który w wyniku dał zwycięstwo.

Czy ta nagła zmiana nastroju wojaka, zmiana psychiki żołnierza w odwróceniu na psychikę zwycięzcy naprzód idącego wojownika leży w granicach zwykłych, codziennych procesów psychicznych, czy też wywołana była przez inne głębsze wpływy — oto pytanie.

Dla nas, cośmy własną oczyma oglądali wypadki, którzy w szeregach tej armji przeżywalimy nastroje odwrotu, a potem zwycięskiego naprzód pochodu, dla nas ludzi wierzących, ta zmiana nastrojów jest cudem. Na tem — w naszym rozumieniu polega „cud Wisły”.

Dzisiaj po latach czternastu od omawianych wypadków, kiedy sama wojna poszła już w niepamięć, kiedy skutki jej w wielkim stopniu zostały już zażegnane, wspomnienie „cudu nad Wisłą” powinno być źródłem myślnych rozważań dla każdego myślicącego obywatela. Z rozważań tych wyciągnąć należy i ten wniosek, że niepodległość łatwo może być przez nieprzyjaciela zagrożona i ten, że do wojny trzeba być zawsze przygotowanym i ten, że koleje wojny mogą być zmienne, że nigdy nie należy tracić ducha, bo przy Boskiej pomocy rzetelny wysiłek daje pomyślny skutek, że wreszcie Naród Polski, wzięty jako całość, przeniknięty jedną myślą, do potężna siła, która na wielkie rzeczy może się ważyć.

To poczucie potęgi Narodu jest dla nas wielką podporą we wszystkich chwilach dla Narodu ciężkich.

Tragedja żywość s. p. Lednickiego wynika w części tylko z właściwości jego osobistych, w dużej części była następstwem tego, że związał się z organizacją, która przeżywała ciężkie dni swego istnienia, nie tylko w Polsce, lecz w świecie całym. Nie czas dziś na sięganie głębiej, w przyszłości dopiero będzie postawiona tragedia żywota Lednickiego w związku i na jednej płaszczyźnie z tragedjami, które przeżywały w różnych krajach europejskich ludzie tego samego kierunku; ludzie ginącego świata.

Ta tragedia obszerniejsza i powszechniejsza zasłania nam dzieje żywota indywidualnego zmarłego.

Głos szczerych przyjaciół.

Kapitałną charakterystykę s. p. Lednickiego daje nader dni przyjaźnie usposobiony żydowski „Nasz Przegląd”.

W tragiczny sposób zeszedł ze świata lew adwokatki moskiewskiej poseł do pierwszej Dumy Państwowej, przedstawiciel Rady Regencyjnej w Moskwie Aleksander Robertowicz Lednicki. Jako Aleksander Robertowicz był znany w Moskwie, tak nazywano go w centralnym Komitecie partji kaddeckiej, lub na zjazdach prawników, gdzie wodził też obok innych Polaków, którzy siedli w Rosji centralnej, żyły się z miejscowymi warunkami, zarabiali doskonale.

Powodzenie Lednickiego w społeczeństwie rosyjskim zestawia „Nasz Przegląd” z fiaskiem jego poczynaniami w Polsce; gdzie szedł z t. zw. „pedecją”, czyli „postępową demokracją”, wspierając jej organ „Nową Gazetę”, redagowaną przez żyda Kempnera.

Nie udało się natomiast Lednickiemu wszelkie akcje na terenie Kongresowki. Przy wyborach do pierwszej i drugiej Dumy pedecy przepadł z kretesem. Gdzieś na pro wincji został wybrany jedyny pedec, który się zresztą niczem nie odznaczał. Nowa Gazeta została właściwie organem asymilacji i nie udało się jej przeciwstawić się w organ postępców polskich. Na ulicy polskiej panowali ugody i endecy, w podziemiach prowadził akcję esdecy i pepowicy.

W roku 1913 zjawia się znowu wybitny adwokat moskiewski, chcąc się przyczynić swą interwencją do złagodzenia stosunków polsko-żydowskich. Zdawałoby się, że zdoła doprowadzić do jakiegoś porozumienia.

Ale akcja bojkotu żydów, zainicjowana przez Romana Dmowskiego pokrzyżowała plany Lednickiego.

W Polsce niepodległej nie bierze udział w życiu politycznym Polski — choć figuruje często wśród uczestników Lankeierów na cześć marszałka Piłsudskiego. Wybitny adwokat moskiewski zajmując się więcej pracą prawniczą, nawiązuje kontakty z szeregiem większych przedsiębiorstw, występując jako radca prawny. Korzysta przy tem ze stosunków na terenie międzynarodowym.

Po przewrocie majowym wpływa nazwisko Lednickiego często, ale nie zajmuje on jednakże żadnego wybitniejszego stanowiska.

Postępuje mu przeto skomorna rola kompradora, pośrednika przy ściąganiu kapitału zagranicznego do kraju. Mistrz od układania umów wysuwany był stale w akcyjnych stanowiących: „gdzie zachodziła konieczność uzgodnienia spornego stanowiska stron.

Jednakże te funkcje pośrednika i autora umów stały się przyczyną jego tragicznego zgonu.

„Nasz Przegląd” pisze o tem w sposób następujący.

L. potraktował zbyt poważnie opinie gazety, atak pseudo katonów w sprawie żyrdowskiej identyfikując ją prawie z wyrokiem bezstronnego sądu. Los zrzucił, że strzał padł akurat ze strony, która wiele wazdzięczała temu człowiekowi. Samotnia i zle czuli się Polacy, którzy przybyli z Rosji centralnej i osiedlili się w Polsce. Przychylni do ciepłej atmosfery liberałów rosyjskich zostali zgazzeni przez ponure mrużenie rodaków. Zle czuł się Baudoin de Cortene, gorzej skończył profesor Petrazkycki, samotnie odszedł generał Aleksander Babiński jeszcze smutniej zakończył swój żywot dawny lew adwokatki moskiewskiej Aleksander Robertowicz Lednicki.

Miała zatem rację „Gazeta Warszawska” określając żywot Lednickiego jako tragiczny.

Tragedja żywość s. p. Lednickiego wynika w części tylko z właściwości jego osobistych, w dużej części była następstwem tego, że związał się z organizacją, która przeżywała ciężkie dni swego istnienia, nie tylko w Polsce, lecz w świecie całym. Nie czas dziś na sięganie głębiej, w przyszłości dopiero będzie postawiona tragedia żywota Lednickiego w związku i na jednej płaszczyźnie z tragedjami, które przeżywały w różnych krajach europejskich ludzie tego samego kierunku; ludzie ginącego świata.

Ta tragedia obszerniejsza i powszechniejsza zasłania nam dzieje żywota indywidualnego zmarłego.

Zamiar ten jednak udaremnili pewni akcjonariusze, którzy na wiadomość o krokach, zmierzających do uchylenia nadzoru i oddania zarządu Zakładami niepodzielnie w ręce francuskie, wystąpili do sądu z oświadczeniem, że zarzuty, postawione w skardze, wycofanej przez osoby, które ją wniosły, nadal podtrzymują i proszą o dalsze utrzymanie sekwestru. Oświadczenie to i uzupełnienie wystarcza do utrzymania zarządu przymusowego w Zakładach Żyrardowskich.

Z ramienia władz sądowych prowadzi śledztwo sędzia Demant. Tematem dochodzeń śledczych są również okoliczności, jakie towarzyszyły zawarciu umowy, której patronował sen. Dobiecki, a którą sfinalizowano w jego majątku Biskupicach.

Rzecz oczywista p. senator Dobiecki jest członkiem B.B.

Tragedja żywość s. p. Lednickiego wynika w części tylko z właściwości jego osobistych, w dużej części była następstwem tego, że związał się z organizacją, która przeżywała ciężkie dni swego istnienia, nie tylko w Polsce, lecz w świecie całym. Nie czas dziś na sięganie głębiej, w przyszłości dopiero będzie postawiona tragedia żywota Lednickiego w związku i na jednej płaszczyźnie z tragedjami, które przeżywały w różnych krajach europejskich ludzie tego samego kierunku; ludzie ginącego świata.

Ta tragedia obszerniejsza i powszechniejsza zasłania nam dzieje żywota indywidualnego zmarłego.

Tragedja żywość s. p. Lednickiego wynika w części tylko z właściwości jego osobistych, w dużej części była następstwem tego, że związał się z organizacją, która przeżywała ciężkie dni swego istnienia, nie tylko w Polsce, lecz w świecie całym. Nie czas dziś na sięganie głębiej, w przyszłości dopiero będzie postawiona tragedia żywota Lednickiego w związku i na jednej płaszczyźnie z tragedjami, które przeżywały w różnych krajach europejskich ludzie tego samego kierunku; ludzie ginącego świata.

Ta tragedia obszerniejsza i powszechniejsza zasłania nam dzieje żywota indywidualnego zmarłego.

Tragedja żywość s. p. Lednickiego wynika w części tylko z właściwości jego osobistych, w dużej części była następstwem tego, że związał się z organizacją, która przeżywała ciężkie dni swego istnienia, nie tylko w Polsce, lecz w świecie całym. Nie czas dziś na sięganie głębiej, w przyszłości dopiero będzie postawiona tragedia żywota Lednickiego w związku i na jednej płaszczyźnie z tragedjami, które przeżywały w różnych krajach europejskich ludzie tego samego kierunku; ludzie ginącego świata.

Ta tragedia obszerniejsza i powszechniejsza zasłania nam dzieje żywota indywidualnego zmarłego.

Tragedja żywość s. p. Lednickiego wynika w części tylko z właściwości jego osobistych, w dużej części była następstwem tego, że związał się z organizacją, która przeżywała ciężkie dni swego istnienia, nie tylko w Polsce, lecz w świecie całym. Nie czas dziś na sięganie głębiej, w przyszłości dopiero będzie postawiona tragedia żywota Lednickiego w związku i na jednej płaszczyźnie z tragedjami, które przeżywały w różnych krajach europejskich ludzie tego samego kierunku; ludzie ginącego świata.

Ta tragedia obszerniejsza i powszechniejsza zasłania nam dzieje żywota indywidualnego zmarłego.

Tragedja żywość s. p. Lednickiego wynika w części tylko z właściwości jego osobistych, w dużej części była następstwem tego, że związał się z organizacją, która przeżywała ciężkie dni swego istnienia, nie tylko w Polsce, lecz w świecie całym. Nie czas dziś na sięganie głębiej, w przyszłości dopiero będzie postawiona tragedia żywota Lednickiego w związku i na jednej płaszczyźnie z tragedjami, które przeżywały w różnych krajach europejskich ludzie tego samego kierunku; ludzie ginącego świata.

Ta tragedia obszerniejsza i powszechniejsza zasłania nam dzieje żywota indywidualnego zmarłego.

Tragedja żywość s. p. Lednickiego wynika w części tylko z właściwości jego osobistych, w dużej części była następstwem tego, że związał się z organizacją, która przeżywała ciężkie dni swego istnienia, nie tylko w Polsce, lecz w świecie całym. Nie czas dziś na sięganie głębiej, w przyszłości dopiero będzie postawiona tragedia żywota Lednickiego w związku i na jednej płaszczyźnie z tragedjami, które przeżywały w różnych krajach europejskich ludzie tego samego kierunku; ludzie ginącego świata.

Ta tragedia obszerniejsza i powszechniejsza zasłania nam dzieje żywota indywidualnego zmarłego.

Tragedja żywość s. p. Lednickiego wynika w części tylko z właściwości jego osobistych, w dużej części była następstwem tego, że związał się z organizacją, która przeżywała ciężkie dni swego istnienia, nie tylko w Polsce, lecz w świecie całym. Nie czas dziś na sięganie głębiej, w przyszłości dopiero będzie postawiona tragedia żywota Lednickiego w związku i na jednej płaszczyźnie z tragedjami, które przeżywały w różnych krajach europejskich ludzie tego samego kierunku; ludzie ginącego świata.

Ta tragedia obszerniejsza i powszechniejsza zasłania nam dzieje żywota indywidualnego zmarłego.

Wiadomości telegraficzne

KRAJOWE.

* Na podstawie danych powiatowej komisji szacunkowej, ustalono, że w powiecie wadowickim było zalanych przez powódź 56 gmin, gospodarstw 2,653. Łączna kwota strat wynosi 904,955, w tem samo rolnictwo poniosło straty sięgające powyżej zł. 623,000.

* Na dzień 11 b. m. wedle biur urzędów pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia, ogólna ilość bezrobotnych na terenie całego państwa wynosi 292,495 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia ubiegłego o 1,646 os.

* Wczoraj minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski udekorował podsekretarza w rumuńskim ministerstwie rolnictwa Manulescu komandorją gwiazdy Polonia Restituta.

ZAGRANICZNE.

* Dotychczasowy poseł niemiecki w Rydze Martius opuścił zajmowane stanowisko, przechodząc do centrali. Posłem niemieckim w Rydze mianowany został dr. von Schack, radca ministerstwa spraw zagranicznych.

* Eskadra sowiecka wystartowała z Lwowa do Moskwy o g. 10,30.

* Austriacki urząd kanclerski odebrał debet w Austrii na okres jednego roku wychodzącemu w Łodzi dziennikowi „Freie Presse”.

Ofiary.

Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A. Stan r-ku Nr. 1354 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Ofiarom Powodzi. Wpłaty dokonane w dniu 14 sierpnia b. r. Ogółem wpłacono do dnia 16 b. m. zł. 8,229,14. Korpus Oficerski 6 p. p. leg. 1,000 zł. Ks. prałat Jan Hanusowicz 80 zł. Firma „Osika” sp. z o. o. Zakretowa 11—25 zł. 1 proc. poborów ed pracowników Komornika Sądu Grodzkiego w Głębokiem 2 zł. 60 gr. Ogółem wpłacono do 16 b. m. 9,336 zł. 74 gr.

Reforma ubezpieczeń społecznych.

Premier Koziowski w swoim przemówieniu z dn. 1-go sierpnia b. r. zapowiedział między innymi zreformowanie ubezpieczeń społecznych, które legły straszny ciężarem na barkach zarówno przedsiębiorców jak pracowników, a są niezdolne do spełnienia swoich zadań. Zaznaczyć należy, że ubezpieczenia społeczne niedawnie jak rok temu właśnie zostały zreformowane i to w taki sposób, że obecnie szef rządu oświadcza, iż w obecnej postaci zostać one nie mogą i muszą być zmienione.

Według obliczeń p. Klarnera od r. 1926 do r. 1933 społeczeństwo wpłaciło na rzecz ubezpieczeń społecznych 4 miliardy 917 milionów zł. Po wprowadzeniu ustawy scaleniowej i opłat na Fundusz Pracy, obciążenia społeczeństwa na rzecz ubezpieczeń nawet wzrosły i według ostatnich obliczeń miały w r. 1933 wynieść 550 milj., a w roku bieżącym prawdopodobnie przekroczą tę sumę i wyniosą ponad 650 milj. zł. Równocześnie w porównaniu z r. 1929 dochód społeczny w Polsce spadł o połowę, z 18 miliardów na 9 miliardów zł. w r. 1933. O ile więc w r. 1929 obciążenia na ubezpieczenia wynosiły 3,2 proc. dochodu społecznego, to obecnie, mimo kryzysu i coraz cięższego potężenia gospodarczego pochłaniają ponad 6 proc. tego dochodu.

A tymczasem, gdy wydatki na utrzymanie państwa zostały obniżone o 40 proc., a wydatki samorządów nawet o 50 proc., to koszty administracyjne ubezpieczeń społecznych zmalały zaledwie o 22 proc. W tym samym czasie świadczenia na rzecz ubezpieczonych obcięto o 42 proc.

A więc społeczeństwo płaci na ubezpieczenia coraz więcej, a otrzymuje wzamian coraz mniej.

Nic dziwnego, że wolała o reformę systemu ubezpieczeń społecznych stały się coraz głośniejsze przedewszystkiem wśród samych ubezpieczonych. Obrzymie obciążenia, jakie wydatki na ubezpieczenia stano-

Rozpowszechnianie boni jałmużniczych „Caritasu”

Prasa warszawska donosi: „Pociągiem warszawskim z dworca Łódź Fabryczną wywieziony został onegdaj wieczorem do Berezki Kartuskiej 28-letni Feliks Ciesliński (Zawiszy 57), członek Str. Narodowego w Łodzi i kierownik sekcji młodych.

Przewiezienie Cieslińskiego do Berezki Kartuskiej pozostaje w związku z zajściami, jakie miały miejsce dn. 8 bm. na ul. Brzezińskiej, gdzie zostało pobitych 6 osób.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO

Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie Broszury, tabele, zaproszenia afisze okólniki, plakaty, bilety wizytowe Ceny konkurencyjne. WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44.

KRONIKA.

Przed otwarciem Targów Futrzarskich.

Ceny w hotelach będą ustabilizowane.
W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia Targów Futrzarskich w najbliższych dniach zwolana zostanie w lokalu Starostwa konferencja z hotelami dla ustalenia cen pokojów w hotelach dla licznych wycieczek i osób przybywających na zwiedzenie Targów Futrzarskich.

Lustracja na Targach Futrzarskich
Wczoraj specjalna Komisja z ramienia magistrata, starostwa grodzkiego i władz sanitarnych dokonała szczegółowej lustracji terenu Targów Futrzarskich, zwracając szczególną uwagę na nowożytną stółka i pawilony.
Lustracja dała naogół wynik pozytywny.

Powrót wycieczki prasowej.

Wycieczka nadmorska czytelników prasy wileńskiej wraca do Wilna w dniu jutrzejszym, o godzinie 9 rano.

Wczoraj wszyscy spotkali się raz jeszcze — na „Ptaszniku z Tyrolu” w „Lutni”, która uczestnikom naszej wycieczki przyniosła na to przedstawienie 50 proc. zniżki.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym, miejscami deszcz, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Lekka skłonność do burz. Temperatura w ciągu dnia około 20 C. Stabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych, przeważnie zachodnich.

— Osmi rok szukania miejsca na stację autobusową! Budowa stacji autobusowej dalekobieźnych; o której już tyle razy pisaliśmy, stała się obecnie znowu aktualna. Zarząd miejski dąży do rozpoczęcia robót jeszcze w jesieni r. b. Stacja ma być wybudowana na wiosnę roku przyszłego. Później obecnie już magistrat definitywnie zdecydował się na wybór miejsca. Stacja ma stanąć na placu Towarzystwa Rolniczego przy ul. Zawalnej vis-à-vis kościoła ewangelicko-reformowanego. W tym celu nawiązano już pertraktacje z właścicielem o nabycie tego placu. Istniejący już na miejscu budynek murowany zostanie przerobiony na poczekalnię dla pasażerów.

DYZURY APIEK.

Dzisiaj w nocy dyzurują następujące apteki:
Sukc. Augustowski — ul. Kijowska Nr. 2 (tele. 10-31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (tele. 3-29) i Kostowski — ul. Wielka (tel. 11-99), oraz wszystkie na „Zdumie” ach, procz Sniuszek.

— Kosztorys budowy stacji magistrat oblicza na sumę od 30 do 40 tysięcy złotych.
Jak wiadomo autobusy dalekobieźne zatrzymują się obecnie na ul. Orzeszkowej. Miejsce to wybrane zostało jaknajniefortunniej, wywołując liczne protesty i narzekania wszystkich okolicznych mieszkańców, którzy muszą wchodzić w siebie wydzielony benzyny i wsłuchiwać się w harmider przyjeżdżających i odjeżdżających wozów.

Z MIASTA.

— **Estońscy kolejarze w Polsce.** 15 sierpnia r. przybyła do Polski 100 kolejarzy estońskich dla zwiedzenia Warszawy i innych miast. Cel wycieczki — krajoznawczy.
— **Zamknięcie półkolonii kolejowej w Ponarach.** W ub. piątek nastąpiło zamknięcie półkolonii letniej w Ponarach, powstałej dzięki poparciu Dyrektora Kolei Państwowych, inż. K. Falkowskiego.
Na kolonii przebywało przeszło 500 dzieci z najbliższych warstw społeczeństwa.

— **Magistrat grozi eksmisją garażom autobusowym.** Dowiadujemy się, że w związku z niepodpisaniem i owej umowy, regulującej komunikację autobusową na terenie Wilna, warunki której, jak już donosiliśmy, zostały w ogólnych zarysach omówione i uzgodnione między przedstawicielami Zarządu miejskiego i delegatami Saurera, magistrat zamierza natychmiast po powrocie prezydenta Maleszewskiego z urlopu sprawę tę postawić na porządku dziennym. Istnieje projekt wystąpienia przeciwko Towarzystwu miejskich i zamiejscowych komunikacji na drogę sądową o eksmisję z garaży autobusowych, mieszczących się przy ul. Legionowej. Na krok ten magistrat decyduje się jedynie w ostateczności, w wypadku, gdyby t. zw. „Tomak” uchylił się od podpisania nowej umowy.

SPRAWY MIEJSKIE

— **Regulacja placu Katedralnego.** Magistrat zamierza ogródka położony na placu Katedralnym przysunąć bliżej urzędu wojewódzkiego, zajmując na ten cel część ulicy Magdaleny. Z tego względu bowiem na działaniu wód podskórnych ulica ta ma być dla ruchu kołowego zamknięta. Nowa ulica przebiegałaby częściowo przez teren obecnego ogródka.
Projekt ten zostanie zrealizowany nie wcześniej niż na wiosnę roku przyszłego.

— **Magistrat grozi eksmisją garażom autobusowym.** Dowiadujemy się, że w związku z niepodpisaniem i owej umowy, regulującej komunikację autobusową na terenie Wilna, warunki której, jak już donosiliśmy, zostały w ogólnych zarysach omówione i uzgodnione między przedstawicielami Zarządu miejskiego i delegatami Saurera, magistrat zamierza natychmiast po powrocie prezydenta Maleszewskiego z urlopu sprawę tę postawić na porządku dziennym. Istnieje projekt wystąpienia przeciwko Towarzystwu miejskich i zamiejscowych komunikacji na drogę sądową o eksmisję z garaży autobusowych, mieszczących się przy ul. Legionowej. Na krok ten magistrat decyduje się jedynie w ostateczności, w wypadku, gdyby t. zw. „Tomak” uchylił się od podpisania nowej umowy.

Regulacja Altarij.

W dniu wczorajszym Magistrat przystąpił do regulacji Altarij od strony ul. Zgoda i Holenderski. Na wzgórzach urządzone zostaną ścieżki, cały zaś teren okoliczny będzie uporządkowany i doprowadzony do najbardziej estetycznego wyglądu.

— **Zaniedbana góra Boufalowa.** Roboty przy budowie parku sportowego na górze Boufalowej, przerwane zostały z powodu braku funduszy na wykończenie, co gorzej jednak nie zostały one zabezpieczone, gdyż na ogrodzenie tak znacznego terenu magistratowi zabrakło kredytów. Z tego stanu rzeczy korzystają dowoli okoliczni mieszkańcy, zwłaszcza zaś właściciele krów i koni. Na stokach wzgórz urządzone zostały istne pastwiska, bydlę pasie się tam całymi stadami, niszcząc i obrywając skarpy. Rzecz prosta, że miasto ponosi ogromne straty, cały bowiem wysiłek pracy ludzkiej obciąża się wnikwaczem względnie niweluje się do minimum.

Regulacja Altarij.

W dniu wczorajszym Magistrat przystąpił do regulacji Altarij od strony ul. Zgoda i Holenderski. Na wzgórzach urządzone zostaną ścieżki, cały zaś teren okoliczny będzie uporządkowany i doprowadzony do najbardziej estetycznego wyglądu.

SPRAWY WOJSKOWE.

— **Posiedzenie Komisji poborowej.** Przypominamy, że na dzień 16 b. m. wyznaczone zostało dodatkowe posiedzenie Komisji poborowej. Komisja urzędować będzie od godz. 8-jej rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2. Daje ona możliwość uregulowania swego stosunku do wojska wszystkim tym mężczyznom, którzy z jakichkolwiek powodów nie wywiązali się na czas z ciążącego na nich obowiązku.
Mężczyźni, którzy nie stawili się na Komisję poborową uważani będą za deserterów i ścigani jako tacy.

— **Magistrat grozi eksmisją garażom autobusowym.** Dowiadujemy się, że w związku z niepodpisaniem i owej umowy, regulującej komunikację autobusową na terenie Wilna, warunki której, jak już donosiliśmy, zostały w ogólnych zarysach omówione i uzgodnione między przedstawicielami Zarządu miejskiego i delegatami Saurera, magistrat zamierza natychmiast po powrocie prezydenta Maleszewskiego z urlopu sprawę tę postawić na porządku dziennym. Istnieje projekt wystąpienia przeciwko Towarzystwu miejskich i zamiejscowych komunikacji na drogę sądową o eksmisję z garaży autobusowych, mieszczących się przy ul. Legionowej. Na krok ten magistrat decyduje się jedynie w ostateczności, w wypadku, gdyby t. zw. „Tomak” uchylił się od podpisania nowej umowy.

WACŁAW ODYNEC.

Z BŁOT I LASÓW POLESIA.

„Dziwny kraj mi się czasem marzy,
Przestrzenie w bezkres rozciągnięte mroczne,
Nad nimie niebo szare bezobłoczne,
Bezbrach martwo i cisza cmentarna...”
K. Przerwa - Tetmajer.
Opisując wrażenia z zeszloczonyj po Polesiu wędrówki, miałem sposobność odnotować najbardziej charakterystyczne rysy fizjognomijj nieziemnie interesującej krainy, jej odrębne, niespotykane gdzieindziej, fizjograficzne cechy i właściwości, miałem sposobność podkreślić szczególuy wielkiego pompatu natury pierwotnej i dzikiej, bujnej i pociągającej szerokim swym rozmachem, tonem melancholijj przesyconey, iecz tak dziwnie, tak groźnie nieraz w swym smutku i pospelności pięknej, miałem wreszcie sposobność odnotować pewne fragmenty tego oryginalnego, pełnego poezji, tworu przyrody. (patrz „Z Polesia” — „Dziennik Wileński nr. 235 rok 1933”). W niniejszej notatce podaję krótki opis wycieczki, którą odbyłem w drugiej połowie lipca r. b., a której zawdzięczałem tyle chwil pięknych i niezapomnianych, spędzonych tym razem nie na szerokich Pińskich błotach, lecz na terenach Polesia, łagodniejszą, rzechy można, odmianę Pińszczyzny stanowiących.
Myliłby się, kto by sądził, że dla pragnącego zwiedzić Polesie, istnieją jakiegokolwiek ułatwienia i udogodnienia; jedynie obwieszczenie na Cwercu kolejowym w Pińsku informuje o kursujących statkach, a schroniska turystycznego doszukać się nie sposób. A szkoda, niebrak bowiem u nas rozmiatanych w osobliwościach Polesia turystów, jak również i amatorów poczytających wchodząc w modę zbiorowych wypraw na Polesie.
Stolica Polesia nie sprawia naogół zbyt miłego wrażenia, szczególnie na tle chmurnego ponurego nieba, — raczej odpychająca w dzień słotne nastroja. Atrakcją Pińska stanowią ślady głębokiej przeszłości w postaci szczytów fundamentów zamku książąt pińskich, tudzież liczne za bytki budownictwa kościelnego. Z Pińska, przerywając rozległe pola, w kierunku Pińska, w rozmaitych kierunkach biega komunikacyjne

szlaki wodne: na północ — do położonych nad kanałem Ogińskiego Techan, na południe — do Dawigródka nad Hornymem, w kierunku południowo-zachodnim — do Lubieszowa nad Stochodem. Ponieważ dwa pierwsze z owych szlaków zostały objęte programem zeszloczonyj wycieczki, pozostawało tedy wyruszyć w stronę Lubieszowa, leżącego w samym sercu nieprzebytej bagien i opielisk zapadłego Polesia. — Zółwym krokiem posuwa się mały statek „Wilno”, płynąc z szybkością 5 km. na godzinę pod prąd wijącego się w łukach i zakrętach, leniwie wśród gładkich brzegów toczącego swe fale Strumienia, — typowej rzeki poleskiej. Z pokładu statku otwiera się widok na bezkresną, zastłaną mieżenia i samotności otuloną, roztoczoną nieprzeniknionych trzęsawisk, lasem trzcin i sitowia porośniętą, i do horyzontu biegnących, stogami siana usianych, łak moczawatych. Nieogarnięta okiem przestrzeń, wrażenie nieskończoności dająca, tudzież pierwotność i dzikość przyrody — oto twórcze czynniki nieujarzmionego, wolnego krajobra-

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowych.

Na 1 września spodziewane jest rozpoznanie wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowych na terenie całej Polski. Wobec tego głosowanie ogólne odbyłoby się w pierwszych dniach listopada, a następnie poszczególne zrzeczenia gospodarze delegowałyby swoich kandydatów do Izby tak, że do końca roku władze Izby jużby się ukonstytuowały.
Wybory odbywać się będą w 6 grupach: w grupie przemysłowej,

handlowej i bankowo-ubezpieczeniowej. Każda z tych grup rozpada się jeszcze na dwie grupy: przedsiębiorstw większych i przedsiębiorstw drobnych.
W tym roku wybory odbędą się według systemu proporcjonalnego de Hondta. Jeśli w poszczególnych grupach dojdzie do porozumienia co do wspólnej listy — nie będziemy „am obserwowali żadnej walki wyborczej.”

SPRAWY KOLEJOWE.

— **Konferencja kolejowa w Gdańsku.** 16 sierpnia r. w Gdańsku odbędzie się konferencja kolejowa w sprawie zimowego rozkładu jazdy pociągów między Polską a Niemcami. Z ramienia Dyrekcji Wileńskiej na konferencję tę wyjeżdża p. Franciszek Szreders, Kierownik Działu Pasażerskiego.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **W obronie studjum Rolniczego U. S. B.** Akcja w obronie studjum Rolniczego U. S. B. prowadzona jest w dalszym ciągu. Ostatnio wystosowało dwa memoriały do Ministerstwa W. R. i O. P. i Min. Rolnictwa Okr. Tow. Organ. i Kolek Roln. w Nieswieżu. Depeszę w sprawie odroczenia likwidacji Wydz. Roln. wysłało także Okr. Tow. Organ. i Kolek Roln. w Braślawiu.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Powrót dzieci z kolonii letnich.** Onegdaj z kolonii letnich, urządzonych przez Magistrat dla najbardziej potrzebujących szkół powszechnych powróciło 300 dzieci, stanowiących II turnus. Ogółem w roku bieżącym z dobrodziejstwa wycieczki letniej w kolonjach korzystało 600 dzieci szkół wileńskich i 10 z Gdańska.
Kolonje wpłynęły bardzo dodatnio na zdrowie dzieci, gdyż prawie wszystkie dzieci przybrały na wadze i czują się doskonale.

— **Państwowa Szkoła Średnia Przemysłowo-Handlowa im. E. Dmochowskiej w Wilnie.** Egzamina dla nowostępujących rozpoczyna się dn. 20 sierpnia o g 10 rano w lokalu dz. P. przemysłowego, Królewska 8 (w ogrodzie Bernardyńskim). Podanie o przyjęcie składać należy do dn. 15 sierpnia w kancelarij Wileńska 10.

— **Szkoła powszechna (koedukac.) z język. francuskim SS. Bernardynek im. św. Michała przy ul. św. Anny 13** m. 12 przyjmują zapisy do kl. I, II, III i IV oraz do przedszkola codziennie.
— **Zapisy do szkół i przedszkola K. P. W.** 6-cio oddziałowa koedukacyjna szkoła powszechna Kolejowego Przystosobienia Wojskowego „Ognisko” w Wilnie (ul. Kolejowa 21) przyjmuje zapisy uczniów i uczennic do wszystkich 6-ciu oddziałów w godzinach od 12 do 15-jej i od 17 do 18-jej w lokalu szkoły.

Tamże przyjmowane są zapisy do przedszkola w godz. od 15 do 20.
— **Szkoła „Dziecko Polskie”** ul. Mickiewicza 11 — 11 p. przyjmuje zapisy uczniów i uczennic do kl. od I do VI włącznie oraz do przedszkola codziennie w godz. od 13 do 14. We wtorki i piątki od 13 do 14 i od 17 do 19. Opłaty dostępne.

— **Stowarzyszenie „Służba Obywatelska”** w Wilnie komunikuje, że zapisy do Prywatnej Żeńskiej Szkoły Zawodowej (dawniej im. św. Józefa) rozpoczyna się dn. 16 b. m. r. b.

Sekretariat czynny codziennie prócz świąt w g. 10 — 13 w nowym lokalu Szkoły przy ul. Mickiewicza 7 m. 2.

— **Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Promień”** (Wiwulskiego 4 i. J. na Zwierzynie, Witoldowa 35-a) przyjmuje zapisy do kl. I-IV oraz do Przedszkola. Warunki przystępne, zniżki przewidziane. Dla dzieci specjalnie uzdolnionych i niezdolnych — miejsca stypendjalne. Komplet francuskiego bezpłatnie. Informacje i zapisy w kancel. Szkoły przy ul. Wileńskiego 4 w godz. 11 — 13 codziennie prócz niedziel i świąt.

Teatr i muzyka

— **Miejski Teatr Letni** w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś o godz. 4-jej popoł. ostatnie przedstawienie popołudniowe komedii S. Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane”. Ceny propagandowe.
Wczoraj o godz. 8 m. 30 premiera sensacyjnej komedii wiedeńskiej „Gotówka”. W rol. gł.: E. Sciborowa, W. Scibor, W. Neubelt, A. Łodziński, M. Bielecki, S. Martyka i J. Budzyński.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”**. Dziś powtórzenie wczorajszej premiery świetnej operetki „Ptasznik z Tyrolu”, w której popisowe partie mają pp. Janina Kulczycka, Barbara Halmirska, K. Dembowska, W. Szczawiński, K. Wyrwicz-Wichrowski i reżyser tej operetki M. Domsławski. Tańce pod kierownictwem i z udziałem J. Ciesielskiego i M. Martówny. Początek o godz. 8 m. 30. Wycieczki korzystają ze zniżek.

— **Dzisiejsze popołudniówka.** O godz. 4-jej pop. operetka „Orlow” na czele z Janina Kulczycką i Kazimierzem Dembowskim. Ceny miejsc propagandowe.

Polskie Radio Wilno

Sroda, dnia 15 sierpnia 1934 r.
8.30: Pieśń. 8.35: Muzyka. 8.38: Gimnastyka. 8.53: Muzyka. 9.05: Dzień por. 9.10: Muzyka. 9.20: Chwilka pań domu. 9.25: Muzyka. 10.00: Transm. nabożeństwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Poranek muzyczny. 13.00: „O pracy twórczej różnych kompozytorów” — lej. muzyk. 13.10: Muzyka lekka. 13.45: „W krainie Suwalskich jezior”. 14.00: Koncert. 15.00: „Jakie są nasze tegoroczne zbiory”. 15.15: Audycja dla wszystkich. 16.15: Transm. koncertu popularnego z Ciechojca. 16.30: Instrumenty smyczkowe (płyty). 17.10: Koncert. 18.00: „Trudniejsze wycieczki wodne”. 18.15: Koncert popularny. 18.45: „Wybuch wojny”. 19.15: Koncert muzyki lekkiej. 19.40: Recital śpiew. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Feljton aktualny. 21.15: Dzien. wiecz. 21.25: Koncert muzyki lekkiej. 22.00: Wiad. sport. 22.15: Wesola audycja muzyczna. 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka taneczna (płyty).

Czwartek, dnia 16 sierpnia 1934.

6.30: Pieśń. 6.35: Muzyka. 6.38: Gimnastyka. 6.53: Muzyka. 7.05: Dzień por. 7.10: Muzyka. 7.20: Chwilka pań domu. 7.30: Rozmaitości. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka popularna (płyty). 13.00: Dzień por. 13.05: Audycja dla dzieci. 13.20: Koncert kameralny (płyty). 14.00: Wiad. gosp. 16.00: Muzyka lekka. 17.00: „Kim był Pałanin” p. 18.00: „Haft ludowy polski”. 18.15: Słuchowisko. 19.00: „Skrzynka pocztowa Nr. 307”. 19.15: Koncert kameralny. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. kom. sport. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Wil. wiad. kolej. 20.12: Muzyka lekka (płyty). 20.50: Dzień wiecz. 21.00: Tran m. z Gdyni. 21.02: Codz. odc. powies. 21.12: Koncert solistów. 22.00: „Psychologia zobojętnienia religijnego”. 22.15: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. met.

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawiecczym, bielizniarstwa, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowostępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na kursa wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.
Zarząd Rady Centralnej

— **Roczne Kursy Handlowe M. Przewłockiej w Wilnie.** Zarząd powyższych kursów, egzystujących od 1919 roku, zawiadamia, iż zapisy przyjmuje sekretariat Kursów, codziennie od godz. 17-19 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynie przy ul. Mickiewicza 22-5.
Buchalterja: ogólnohandlowa, bankowa, przemysłowa.

Porzucone dzieci.

Do III Komisariatu P. P. m. Wilna przyprowadzono 2 chłopców: Zbigniewa lat 11 i Mieczysława lat 9, których porzuciła matka Marja Molczak ul. II Polowa 5. Dzieci ulokowano w przytulku SS. Salezjanek.



1385

Ojcobójstwo przy ul. Kalwaryjskiej.

Dziś około północy dokonane zostało niezwykle nawet w dzisiejszych czasach morderstwo na osobie Jana Snaścina lat 38, dozorca zarządu miejskiego. (Kalwaryjska 5).
Mordu Snaścina dokonała jego

córka — Aleksandra, licząca lat 20, jak twierdzi, w obronie własnej czci, na którą targnął się jej ojciec.
Szczegóły tej sensacyjnej sprawy podamy w numerze jutrzejszym.

Ponura tragedia na Antokolu.

Wczoraj w jednym z mieszkań przy ul. Antokolskiej 104 rozegrała się ponura tragedia, której epilog doprowadził do dwukrotnej interwencji karetki pogotowia ratunkowego.
O godz. 3 po poł. okoliczni mieszkańcy zaalarmowani zostali przez krzyki, dochodzącym z mieszkania stolarza Zaborowskiego. Jak się wyjaśniło, między Zaborowskim a jego przyjaciółką, niejaką Garczyk, wywiązała się kłótnia na tle wewnętrznych nieporozumień. Garczykowa, podejrzewana stale przez Zaborowskiego o zdradę, miała już dość zazdroznego kochanka, to też krytycznego dnia zapowiedziała mu stanowczo, że go porzuci.

Rozwścieczony Zaborowski w przystępnym szale chwycił nóż i zadał jej ośmierz 7 ran ciętych. Mimo osłabienia i wylewu krwi Garczykowa ponownie opadała stojące widły i zadała niemi napastnikowi straszny cios w okolice żołądka. Zazdrosny kochanek runął na ziemię jak podcięty, tracąc momentalnie przytomność. Zaalarmowana karetką pogotowia przewiozła go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Jakoba.
Garczykową, której stan jest też bardzo groźny, skierowano również do szpitala św. Jakoba.
Niezwykła ta i ponura tragedia wywołała na Antokolu przynębiające wrażenie.

Ujęcie opryszków - nożowców.

W związku z naszą notatką o napadzie nożowców przy ulicy Witkierskiej, dowiadujemy się, iż ofiara napadu, p. Rudowicz, w dniu wczorajszym rozpoznał na ulicy dwóch z spośród opryszków, których

wskazał policji.
Zostali oni aresztowani i osadzeni w areszcie.
Są to niejaki Szumski (Wilkomińska 52) i Witold Fogt (Zwierzyniecka 4).

WYPADKI.

— **Znaczna kradzież w N. Wilejce.**
Wczoraj w N. Wilejce dokonano niezwykle śmiałej kradzieży z mieszkania miejscowego lekarza. Zdobyci złodziei stał się szereg drogocennych przedmiotów znacznej wartości. Zaalarmowane władze policyjne wszczęły niezwłocznie poszukiwania, wpadając na trop sprawców kradzieży, który doprowadził do Wilna, gdzie też obu zuchwałych opryszków ujęto. Są nimi notowani przestępcy Miszkini i Kwiatkowski.
Godnym uwagi jest fakt, że Kwiatkowski niedawno opuścił więzienie, gdzie osiadywał kilkulatnią karę za zabójstwo kochanka swojej żony.

Wę wrześniu zawody o puchar Gordon Benneta.

Przyjmowanie zgłoszeń balonów wziętych do udziału w zawodach o puchar Gordon Benneta już zamknięto: Zawody te, jak wiadomo, organizuje Aeroklub Polski dnia 23 września r. b. W drugim terminie zgłoszono: 1 balon amerykański, i balon czeschosłowacki i 1 balon szwajcarski.

Ogółem zgłoszono do udziału w zawodach 19 balonów, w tem 3 balony polskie, 3 amerykańskie, 3 szwajcarskie, 3 niemieckie, 3 irlandzkie, 2 belgijskie, 1 włoski i 1 czeschosłowacki. Każdy balon posiadacz będzie załogę, złożoną z 2 ludzi, balony napełnione będą gazem świetlącym na lotnisku Mokotowskim, gdzie też nastąpi start. Dla napełnienia balonów budowany jest specjalny przewód gazowy. Większość balonów posiadacz będzie pojemności 2200 metrów sześciennych.

Charakterystycznym jest fakt, że jeden z zawodników szwajcarskich zamówił swój balon w wojskowych warsztatach balonowych w Jablonie. Balon ten będzie wykonany całkowicie z polskich materiałów. Poza tem jeden z zawodników francuskich wypożyczył u polskich władz wojskowych balon „Polonia”, który brał w swoim czasie udział w zawodach w Bazylei. Balon ten poleci w barwach francuskich i pod zmienioną nazwą. Jak z tego widać, polskie balony cieszą się zasłużonym uznaniem wśród zawodników zagranicznych.

Sport w Rosji Sowieckiej.

W Moskwie przystąpiono do budowy centralnego stadionu wychowania fizycznego w ZSRR, jednego z największych na świecie. Obejmie on powierzchnię 300 ha, bezpośrednio przylegając do Izmajłowskiego parku kultury i wypoczynku, liczącego prawie 1200 ha powierzchni.

W dniu dzisiejszym rozświetlają brzozy. Krajobraz staje się nużącym monotony, jego oblicze wyrazu smutku i łagodnej rezygnacji nabiera. — **Lubieszów**, położony w powiecie Kamień-Kozińskim, nad Stochodem — miejscem zwycięstw walk politycznych w czasie wojny światowej — uległ całkowitemu zniszczeniu, obecnie odbudowany liczy 2200 mieszkańców. Bez wątpienia nie przykuwały do siebie uwagi dzisiejszy Lubieszów, gdyby nie posiadał drogiego sercu polskiemu pamiętek historycznych w postaci okaleczonych murów klasztoru Pijarów, w których mieściła się słynna ongiś szkoła lubieszowska, skasowana w roku 1834 przez rząd rosyjski. W owej szkole pobierali naukę Józef i Tadeusz Kościuszkowie, pierwszy z nich ukończył kolegium w r. 1760, drugi zaś w roku 1759 zmuszony był szkołę Pijarów opuścić. W otoczonym pieczołowitością w i miarę możliwości odnawianym dwupiętrowym budynku klasztornym zamieszkiwała się obecnie szkoła powszechna, wmurowana przy wejściu do niej tablicą przypominającą uczającą się dźwiatwie, że „tu kształcił swą wzniosłą duszę i umysł Tadeusz Kościuszko”.

(c. d. n.)

Z KRAJU.

Pod znakiem św. Florjana.

W dniu 12 bm. odbyły się w Rudziszkach pow. Wileńsko-Trockiego zawody Straży Pożarnych...

lepszych jednostek w powiecie. Nie można również pominąć milczącym wysiłków O. S. P. w Olkienikach...

J. E.

Zabawa na powodział w Rudziszkach.

W dniu 11 bm. Żeński Oddział Straży Pożarnej w Rudziszkach, inicjując rozpoczęcie akcji pomocy ofiarom powodzi...

chcą przyjść z pomocą powodziarom. Zorganizowanie zabawy i przedstawienia Oddziału jak również bardzo intensywną pracę Z. O. S. P. w Rudziszkach...

J. E.

Zderzenie pociągów na stacji Orany.

Na stacji Orany w dniu dzisiejszym o godz. 2.20 pociąg towarowy 795 przejechał zamknięty semafor wjazdowy i uderzył w tył pociągu towarowego Nr 733 ruszającego ze stacji...

uszkodzeniu 5 wagonów próżnych oraz nieznacznie został uszkodzony parowóz pociągu 795, jak również nieznacznie uszkodzone uległo 3 wagony pociągu 773. Wypadku z ludźmi nie było.

Smierć pod kołami pociągu.

Na stacji kolejowej w Mofodęcznie dostał się pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu Węckowski Nikodem, pracownik warsztatów kolejowych...

wych. Ustalono, że Węckowski był tego wieczora w stanie nietrzeźwym i usiłował wskoczyć do idącego pociągu.

Ułan zatonął w jeziorze.

BRASŁAW. Podczas kąpiei w jeziorze Pelikany gm. opeskiej utonął ułan Józef Gołdowski z 4 p. uł. Dochodzenie prowadzi żandarmerja.

nał ułan Józef Gołdowski z 4 p. uł. Dochodzenie prowadzi żandarmerja.

Pożary od piorunów.

BRASŁAW. W kolonii Daubie, gm. opeskiej, od uderzenia pioruna, spaliła się stodoła ze zbiorami na szkole Bieluna Jana. Straty wynoszą 1.400 zł.

burzy piorun uderzył w dom mieszkalny Pieckowicza Ignacego, zabijając na miejscu żonę jego Helene. Wskutek uderzenia pioruna spalił się również dom mieszkalny i chlew. Straty wynoszą 700 zł.

Pożar lasu w pow. dziśnieńskim.

W lesie Ireneusza Doboszyńskiego w majątku Ujście gm. pliskiej pow. dziśnieńskiego powstał pożar, który zniszczył las do lat 30 na przestrzeni około 7 ha. Poszkodowany oblicza straty na 1000 zł.

który zniszczył las do lat 30 na przestrzeni około 7 ha. Poszkodowany oblicza straty na 1000 zł.

Samobójstwo zlewolonek.

Anna Krawczonek, lat 36, mieszkanka wsi Szczerecicha gm. chołcewiczkiej, pow. wilejskiego, po...

wiesiła się w stodole jakoby z powodu zgwałcenia jej przez Leona Małcko ze wsi Batraki gm. ilskiej.

Zydzi opanowali rzemiosło w Lublinie

Zaczynają się pokazywać sprawowania Izby Rzemieślniczych z roku 1933, przynosząc szereg rewelacji, dotyczących stanu posiadania poszczególnych narodowości...

Taki sam stosunek zanotowano w rzemiołnictwie. W rymarsztwie posiada Lublin 2 warsztaty polskie, a 25 żydowskich, w zakładach fotograficznych 9 polskich, 17 żydowskich...

Przewaga żydów w niektórych zawodach rzemieślniczych jest wprost rozpaczalna! I tak np. w szklarstwie notuje Lublin 1 warsztat polski, a 25 żydowskich, w malarstwie 20 polskich, a 72 żydowskich...

Zaznaczyć należy, że statystyka ta nie notuje zakładów nielegalnych (fuszerskich), w których żydzi prowadzą prym. A jednak przed dziesięć laty statystyka rzemiosła polskiego w Lublinie nie przedstawiała się tak rozpaczliwie...

Ruch technokratyczny

Zagadnienie czasu pracy, a właściwie skrócenie czasu pracy, wciąż jeszcze jest tą „bólaczą raną”, której czynnik rozstrzygający boją się dotknąć, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że szczęśliwe rozwiązanie tego zagadnienia mogłoby stać się skutecznym środkiem w dziale zwalczania wzrastającego z każdym rokiem bezrobocia.

na ciągłej redukcji środków żywności i wszelkich dóbr kulturalnych. I tak już idą czasy, kiedy żołądek coraz więcej nam się kurczy, a głowa puchnie od ustawicznych kłopotów stwarzanych przez ogół ludzi. Sprostowanie wykazuje, że wszyscy się robią, aby ludzi odzwyczaić od jedzenia, wytrzeć się głodowe zarobki, stwarza się kartele dla utrzymania wysokich cen, pali się nietylko poronione płody rolne...

Na ostatniej Międzynarodowej Konferencji Pracy, która odbyła się w Brukseli przy udziale 30 delegatów różnych krajów, sprawa ta była żywo komentowana. Z naciskiem podkreślano konieczność stosowania najbardziej nowoczesnych środków produkcji oszczędzającej możliwie największy wysiłek pracy na maszynie. Przez oszczędzenie człowieka, przez poszanowanie wszystkiego co ludzkie, nastąpić musi przywrócenie do pełnej wartości wszelkich wytworów mózgu i pracy ludzkiej.

Jest to tem dziwnejsze, że takie metody stosuje się w krajach produkujących przecież pod względem prawodawstwa socjalnego. By zapobiec ewentualnym nieporozumieniom, które mogłyby powstać pod naciskiem przeżywanego depresji gospodarczej i bezpieczeństwa istnienia blisko 40 milionowej armii bezrobotnych i ciężarów ponoszonych na jej utrzymanie, konieczne jest jaknajbardziej rozwinięcie problemu.

Odnalezienie zwłok przemytnika.

Patrol KOP. ze strażnicy we wsi Łapiny, gm. pluskiej znalazł na granicy polsko-łotewskiej zwłoki mężczyzny w stanie częściowego rozkładu. Dochodzenie ustaliło, że są to zwłoki Uga enki Antoniego (ze wsi Bystrymowce, gm. slobódzkiej), który poniósł śmierć w dniu 1 sierpnia od rany postrzałowej w czasie, gdy patrol KOP. ścigając przemytników, oddał kilka strzałów karabinowych.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej już powstał żywy ruch technokratyczny, który objął blisko 100.000 przedsiębiorstw. Amerykańscy technolodzy, zgromadziwszy obfity materiał statystyczny, doszli do wniosku, że przy obecnym poziomie techniki i szybko postępującej mechanizacji pracy wystarczy zatrudnić ludność Stanów Zjednoczonych A. P. w wieku od 20 do 50 lat przez 660 godz. w roku na głowę, a poziom życiowy obywatela znacznie się podniesie. Ten pogląd obejmuje nader znikomą część ludzi zamieszkujących glob ziemski. Pomimo, że samo życie wysuwa na porządek dzienny tę sprawę, jed-

SPORT

Mecz lekkoatletyczny pań Polska — Japonia.

W najbliższą niedzielę dnia 19-go bm. rozegrany zostanie w Poznaniu sensacyjny mecz lekkoatletyczny pomiędzy kobietami reprezentacjami Polski i Japonii. Mecz ten ma charakter rewanżowy, gdyż pierwszy mecz, rozegrany w 1930 r. w Warszawie zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 54:36. W roku bieżącym szanse nasze są również bardzo silne i prawdopodobnie mecz rozstrzygniemy na naszą korzyść. Japonki są groźne przede wszystkim w oszczepie, w kulki, w sztafetach i na 800 metrów. Polki górują natomiast w sprintach, w skokach i dykuku. Na 60 metrów liczymy się ze zwycięstwami Walasiewiczówny i Batiukówny. Rekord japoński wprawdzie wynosi 7,6 sek., ale został ustanowiony przez słynną Hitomi. Obecnie Japonia nie posiada groźnej dla nas sprinterki. Na 100 mtr. pewnie jest zwycięstwo Walasiewiczówny i Mondralówny. Rekord japoński Hitomi 12,25 nie został dotychczas powtórzony przez żadną japońkę. Na 200 mtr. liczymy również na Walasiewiczównę i Orłowską. Rekord japoński Hitomi 24,7 jest dotychczas nie do pobicia w kraju Wschodniego Słońca. Na 800 metrów Nowacka i Swiderska będą musiały stoczyć ciężką walkę z Hidotą i Nakamarą. W Londynie Japonki okazały się lepsze. Obie zawodniczki weszły do finału, eliminując Swiderską. Zacięta walka jest przewidywana również w sztafecie 4x100 mtr. W barwach Polski walczą Walasiewiczówna, Orłowska, Freiwaldówna i Batiukówna. W skoku wdal Wencłówna i Przygórska prawdopodobnie zajmą pierwsze dwa miejsca. Rekord japoński z powodu zbyt wybujałej inicjatywy nie jest jeszcze liczony, jednakże prężniący się dążą do panowania, panoszenia się dla zaspokojenia tysięcy interesów materialnych, ambicyj osobistych, itp. ruch technokratyczny — jak stwierdza Międzynarodowe Biuro Pracy, napotyka na znaczne trudności. To też od tej lub innej inicjatywy czynnika ludzkiego, wynikającej nie z samych potrzeb życiowych, w pierwszej linii zależy tempo lub waga życia wewnętrznego życia, gdzie również kryje się często zarodek niebezpieczeństwa dla wielu nieraz milionów ludzi. A z takiego ujmowania i tych posunięć nie się nie stworzy prócz nieprzerwanego pasma udręki i poważnych ofiar — najczęściej niestety bez-

celowych i nieprodukcyjnych. poński 5,90 zmarłej Hitomi jest dotychczas nie do osiągnięcia. W kulki i dysku startują Wajsońska i Cejzikowa. W dysku zwycięstwo nasze jest pewne (nie pobity dotychczas rekord Hitomi wynosi „zaledwie” 36,50), za to w kulki Watanabe będzie groźną przeciwniczką (rekord jej wynosi 10,50 mtr.). W rezultacie oczekujemy Kwaśniewską, jeżeli potrafi powtórzyć swój wynik londyński 39,61, może zająć pierwsze miejsce. Walka jednak będzie bardzo ciężka gdyż rekord Shimo wynosi 39,49 m. Drugą naszą reprezentantką Smetkówna prawdopodobnie znajdzie się na trzecim miejscu.

Dla porównania podajemy jeszcze rekord japoński w sztafecie 4x100 metrów. Wynosi on 51 sekund.

Tabela zawodów o mistrzostwo Lig.

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Lig. stan tabeli jest następujący:

Table with 4 columns: rank, name, points, etc. 1. Ruch 13 22:4 56:16, 2. Pogoń 13 18:8 30:21, 3. Cracovia 12 17:7 29:17, 4. Ł. K. S. 13 15:11 17:22, 5. Garbarnia 12 14:10 28:22, 6. Wisła 12 12:12 28:18, 7. Warta 13 12:14 29:24, 8. Legia 12 11:13 12:13, 9. Polonia 12 11:13 14:19, 10. Warszawianka 12 9:15 14:31, 11. Podgórze 13 6:20 17:39, 12. Strzelec 13 3:23 11:44

Rzut dyskiem ponad 50 metrów.

W Stokholmie szwed Anderson osiągnął w rzucie dyskiem 50 m. 37 cm. Anderson jest pierwszym Europejczykiem, któremu udało się przekroczyć w rzucie dyskiem granicę 50-metrową.

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Waluty: Belgja 124.20, Berlin 207.30, Gdańsk 72.62, Holandia 358.80, Kopenhaga 119, Londyn 26.61, Nowy Jork 5.20, Nowy Jork kabel 5.20 1/2, O li 133.90, Paryż 34.89, Praga 21.97, Stockholm 137.35, Szwajcaria 172.77, Włochy 45.43. Tendencja niejednorodna.

Akcje: Bank Polski 86.75-86-86.25, Norblin 27, Starachowice 10.50. Tendencja niejednorodna.

Papiery procentowe: budowlana 43.50, inwestycyjna - seryjna 119 1/2, konwersyjna 63.75-64, dolarowa 68-67.25, dolarówka 53 1/2, stabilizacyjna 67.38, stabilizacyjna drobne 67.50-67.63, 4 1/2 proc. listy zastawne ziemskie 50-50.25. Tendencja niejednorodna.

PAN Potężny film. Szipiegowski „Noc na froncie”. Już dziś pierwszy zwiastun sezonu. Najbardziej obfity i najekscytingowy program.

HELIOS Potężny film, którym zachwycą się świat odznaczony złotym medalem. „Czerwony Wóz”. Rekordowa obsada: uroczą Raquel Torres, prześliczną Greta Nissen oraz największy tragik Ameryki Charles Bickford.

TEATR KINO-REWA Dział Ceny od 25 gr. «SKOŃCZONA PIEŚŃ». Cudowny film o pięknej miłości p. t. «Czar miłosnych urojeń... Przepiękna muzyka... Cudowne melodie... Film został nagrodzony złotym medalem Wiedeńskiej Akademii Filmowej.

NA SEZON SZKOLNY! Zeszyty ZNORMALIZOWANE I zwykłe. Tornistry, teki, oraz przybory szkolne i biurowe. Ceny niskie. Dla sklepików szkolnych i biur rabat. W. BORKOWSKI, Wilno, Mickiewicza 5. — Tel. 372. —2

MIGNON G. EBERHART 46) Biały Papuga. (P. zekład autoryzowany z angielskiego). Potem mówiliśmy o świątyniach burmańskich, takich złotych i przyśadzistych, o zmylnych, nocnych wiatrach na pustyni i o Moskwie. — Inżynier prowadzi dzwone życie — zaopiniowała Sue. — Ale to musi być mnie. Ciągłe coś nowego: przygody, niespodzianki... — I ja tak początkowo myślałem. Z czasem przekonałem się, że rozmaitość nie wyklucza monotoni. Zmiana nie zawsze jest przyjemna. Czasami tęskni się do stałego trybu życia: tych samych zajęć, tego samego domu, tych samych twarzy, inżynier, o ile nie mieszka w mieście, nie ma tego wszystkiego, a rzadko może mieszkać w mieście. Ja zawsze przebywam na kresach cywilizacji. Ale, o ile się nie myśli o małżeństwie, nie ma się na co skarżyć. Inżynier nie powinien się żenić. — All! Dlaczego? — Chyba, że zamiecha wódnoego życia i osiadzie gdzieś w mieście. Inaczej biedna jego żona będzie miała za swoje. Dla kobiety takie życie jest bardzo ciężkie. Nie ma nic do roboty. Nie może się urządzić na stałe, a jeżeli ma rzucić, to musi być wysłać gdzieś do szkół. Towarzystwa żadnego. Zamiast domu obóz, namioty, baraki, okropne zajazdy. O komunikowaniu się z rodziną, czy przyjaciółmi niema mowy. Muzyka, teatr, rozrywki — tego na pustkowiu niema. Odważna kobieta może sobie poradzić w prymitywnych warunkach życia, ale monotonnej pustki nie wytrzyma. — Ma męża. — Nie ma. Mąż znika na cały dzień i jest stale pochłonięty uszczęśliwiająca go pacą. Kobieta żywa i energiczna nie wyżyje wśród pustki

OBICIA (Tapety). Wielki wybór od zł. 1.20 za rolkę. — Wyprzedają resztek, po bardzo niskich cenach. D-H. K. RYMKIEWICZ WILNO, A. MICKIEWICZA 9. — 10

Kupno Sprzedaż DOM DREWNIANY o dwu 4-ro pokojowych mieszaniach z wygodami na Zwierzyciu do sprzedania. Informacje Antokolska nr. 122. 976-3

Mieszkania i pokoje OKAZYJNIE SPRZEDAJE SIĘ DOM z działką ziemi 2750 kw. metr. dobrze zagospodarowaną w obrębie M. Wilna. Adres w Administracji „Dz. Wil.” 986-2

SPRZEDAM piecyk - płytę żelazną ładną w dobrym stanie niedrogo. Dowiedzieć się w Administracji. 972-1

OKAZJA DLA EMERYTÓW. Sprzedam dom drewniany nowy. Walec 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, weranda. Elektryczność, ogród. Miejscowość ładna, słoneczna. Szyszkińska 13. 983-3

Oddaje się na parterze POKÓJ UMEBLOWANY z elektrycznością, używanościami łaźnielki i wszelkimi wygodami kulturalnemu Panu. Ul. A. Mickiewicza Nr. 22-a m. 37. 973-2

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5-cio pokojowe nowo odremontowane, ciepłe, suche, ze wszelkimi wygodami przy ulicy Archaniełskiej Nr. 5 około Wielkiej Pohulanki Informacje tamże m. Nr. 4. —0

MIESZKANIE z 3 pokoi, kuchni, z elektrycznością, werandą i ogródkiem. ul. Konarskiego 40. 817-5

Poszukuję MIESZKANIA 3-4 pokoje, kuchnia wygodna, Cierły pod „Dobry plutnik” do Adm. „Dz. Wil.”. 966-3

PRZYJMUJE uczeń do lat 15 na mieszkanie, z całodziennym utrzymaniem 80 zł. miesięcznie. Dobroczynny zauł. Nr. 6 m. 10. 987-1

4 ALBO 5 POKOI, świeżo odremontowanych, na III piętrze do wynajęcia. Wiadomość: Sadowa Nr. 21 m. 5. 968-7

NAUCZYCIELKA GIMNAZJUM przyjmie uczenie na mieszkanie. Dobre odżywianie, troskliwa opieka i pomoc w nauce, torpeda na miejscu. Zakretowa 9-1. 975-3

PRZYJMUJE UCZNIA do lat 12-stu na stancję. Zgłaszać się: Dobroczynny 6 m. 9 od 10-12 i 4-6 pp. 984-1

MIESZKANIA 2, 3, 4 pokojowe odremontowane z elektrycznością w ładnej i zdrowej dzielnicy słonecznej Antokolska 35. 982-2

RÓŻNE Do odstąpienia sklep spożywczy. Adres w Administracji. 971-2

OBIADY od godz. 1-ej do 5-ej ul. Mickiewicza Nr. 22-a m. 37, parter. 973-6

PRACA Akcja Młodych Stronictwa Narodowego. Uprzejmie prosimy o łaskawe zgłoszenie jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, choćby cząstkowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków. Zgłoszenia przyjmujemy w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

DZWIĘŻYŃSKIEGO WILNO MOSTOWA 1. TELEFON 12-44. WYKONUJE wszelkiego rodzaju druki, jak bilaty wizytowe, zawiadomienia słuźne, nekrologi, programy, afisze i ulotki. CENY NISKIE

i bezczynności. Gdy się o tem mówi, wydaje się, że to nic takiego. W rzeczywistości to są okropne rzeczy. Byłem świadkiem... Nie, inżynier nie powinien się żenić. — O! — westchnęła Sue i wróciła do hotelu w milczeniu, bo zdawkowych wymuszonych uwag nie można nazwać rozmową. — Lorn zjawiał się dopiero po lunchu. Udał się od razu na podwórze, w miejsce bezczynne od postu. Powiedział, że był zajęty całe rano. O ile na nieruchem tej twarzy może się odbić jakie uczucie, jego maska wyrażała przygnębienie. Dowiedziałem się, że policja jest w ruchu i że moja sytuacja przedawia się niewyrażnie. — W każdym razie dobrze dla pana, że dotąd nie znaleźli rewolweru. Jeżeli znajdą, to może się okazać, że pan nie miał z nim nic wspólnego. — Może! — wybuchnął: — Nigdy nie widziałem tego rewolweru. Zresztą wogóle nie ma tu rewolweru, a bardziej mi się przydał. — Przydał? — Naturalnie. Ale nie poto, żeby zabijać ludzi, więc niech pan nie robi takiej miny. Mój rewolwer został w kufrze, wysłanym do Madrytu. Zważywszy na to, że już dwa razy chciało mnie tu sprzątnąć, posiadanie broni dałoby mi większe poczucie bezpieczeństwa. Pan ma napewno kilka rewolwerów. Mogłoby mi pan jeden pożyczyc. — Spodziewałem się tej prośby — mruknął. — Ale niech pan teraz kogo zastrzeli i znajdą mój rewolwer, to będę ładnie wyglądał. — Gdyby mnie kto napadł, napewno bym się bronil. Ale nawet w tym wypadku nie spotkałoby pana nic gorszego niż mnie dotąd. Muszę przecież mieć jakąś obronę, a pan wie, coby się stało, gdybym spróbował kupić rewolwer. — Zamknęliby para w ciągu godziny — potwierdził tak ochotczo, że aż zniechęcająco. — W końcu przynajmniej się za dwa browningi i że mi może jeden pożyczyc, jeżeli przyrzeknę, że nie będę porywczy. W związku z całą sprawą „porywcość” była określeniem rozpaczliwie komicznem.

— Czy policja już wytrofiła pochodzenie trucizny? — zapytałem. — Nie wiem. Posyłał do laboratorjów w Paryżu, Jakaś rzadka trucizna. Nic niezwykłego, ale rzadkiego. Dowiedziałem się tylko, że samochodu nie znaleźli. Panna Tally pokazała mi miejsce, gdzie się zatrzymał. Bardzo blisko hotelu, Lovschiem ma auto, ale panna Tally nie może poznać, czy to było to auto, czy inne. Jeżeli porwanie nastąpiło z wiedzą gospodarza, to naturalnie... tego... Ale jak się tu przekonać? — Albo gospodarz umarł w ten łapy, albo napastnik miał swoją maszynę, którą odjechał. W takim razie nie jego zamordowano i pierwszy mord nie ma koniecznieowego związku z panną Tally. — Może i nie. — Mogło być i tak, że napastnik miał współnika i ten zabrał auto. — Naturalnie. — Jeżeli współnikiem był Lovschiem to auto było jego. — Może. Niech pan jednak nie zapomina o rewolwerowcu z podwórza. — Pożalowałem przełotnie, że wiem od pani Byng o machinacji Sue ze światłem. — Czy tym rewolwerowcem nie mógł być pastor? — zapytałem. — Lorn patrzył na biały bruk podwórza. — A... zaczął takim tonem, jakby powiedział: „A, zaczyna cię ponosić!” — Co pan sądzi o jego fałszywym alibi? — No, nie. Niewiarygodny człowiek nie robi takich rzeczy. — Mówił mi, że bał się ogłoszenia w związku z tą sprawą ze względu na swoją suknię kapłańską. — O, khal! To parę go o to pytał? — Tak. Cóż w tem złego? — Może nie nic złego, a... jeżeli on jest mordercą... (d. c. n.)